KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Stycznia.— Rok 1847. Poniedziałek. № 24. Jutro, Śty Polikarp Biskup.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Sgo Jana, w czasie Summy, wykonane były następuiące muzyki: Msza kompozycji J. *Panny* Nr 2, i Ofertorjum Józefa *Linowskiego*.— W Kościele XX. *Augustjanów* grano Mszę in B. *Szydermaiera*. — Amatorowie muzyczni wykonywali w Kościele Śgo Alexandra dzieła Religijne: *Rossyniego*, *Wysockiego* i *Stefaniego*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, dzieła *Elsnera* i *Donizettego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy dzieła Religijne *Rossyniego*, oraz *Krogulskich*.

N. PAN, Najwyżej rozkazać raczył, ażeby nowo urządzona droga bita (szosse) od Moskwy przez Mało-Jarosławiec, Rosław i Bobrujsk do Brześcia Litewskiego wiodąca, nazwaną była *Moskiewsko-Warszawskiem* szosse.

Wczoraj wieczorem. JOO Xięztwo Jchmość Namiestnikostwo, przyjmowali w apartamentach Zamkowych, liczne grono znakomitych zaproszonych Osób. Na tym wieczorze dał się słyszeć na swoim instrumencie, bawiący od dni kilku w *Warszawie*, znakomity Artysta tegoczesny JPan *Blaes*, pierwszy klarynecista J. K. M. N. Króla Belgickiego, oraz JPani *Blaes* Żona iego, pełna talentu Śpiewaczka. Zadowolenie iakie oboie JPaństwo *Blaes* wzbudzili w świetnem gronie Słuchaczów wczorajszego wieczoru, było zupełne. Ci Artyści wykonali: Arją *Merkadantego*, wyiątek z *Niemej z Portici* i t. p. Towarzyszył na fortepjanie JP. *Noch*.

Komisja Rząd: Spraw Wewn: i Duchownych, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała dnia 22go b. m. W. *Kisłańskiego* Fortunata, Opiekunem prezyduiącym w Radzie Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego.

Towarzystwo Warszawskie Dobroczynności, za zezwoleniem Zwierzchniej Władzy, na korzyść ubogich pod iego opieką zostaiących, da bal dnia 3go Lutego (22 Stycznia) r. b. (we Środę) w wspaniałym lokalu Sal Redutowych i Foje Teatralnem, który na ten przedmiot przez Dyrekcję Rządową Teatrów z wszelką z iej strony pomocą użyczonym został. Ustanowiony do urządzenia balu Komitet pod prezydencją samego Wice-Prezesa Towarzystwa, uprzedzaiąc o tym zamiarze Publiczność, oraz pełen ufności w doświadczonej tylokrotnie dobroczynności Mieszkańców Warszawy, spodziewa się, iż w tym roku tem skwapliwiej wszyscy przyjdą w pomoc usiłowaniom Towarzystwa, i przedsięwzięcie łączące z celem prawdziwie Chrześcjańskim miłą zabawę, tem chętniej wesprą, że przy rozszerzonej iego działalności przez powiększenie liczby utrzymywanych ubogich i sierot, wydatki Towarzystwa powiększyły się znacznie, i ieszcze powiększą się. Cena biletów i miejsce ich sprzedaży w następstwie ogłoszone będą. — Wice-Prezes Towarzystwa, Jenerał-Jazdy, Adam Hr. *Ożarowski*. — Członek Sekretarz, *Schmeltzer*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 12/24 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 48, na które, tudzież na dawniejsze, w 272 wnioskach, złożono rs. 2,465 k. 85 (zł. 16,439). Na żądanie 47 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. rs. 1 k. 96½) rs. 2,488 k. 30½ (zł. 16,583 gr. 21), i umorzono książeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 4,502, posiada kapitał rs. 144,484 kop. 78½ (zł. 963,231 gr. 27).

Wawrzyniec *Piegłowski*, Oficer b. W. P., Kawaler orderu legji honorowej, wczoraj rozstał się z tym światem w 60 roku życia. Exportacja zwłok nastąpi iutro o godz: 3ciej po południu z Kościoła dolnego Śtego Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Anna z Ostaszewskich *Kossakowska*, Obywatelka, przeżywszy lat 75, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe Dzieci, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na żałobne Nabożeństwo iutro o godzinie 10tej z rana w Kościele Śgo Krzyża odbyć się maiące; na exportację zaś zwłok Jej, o godzinie 3ciej po południu w tymże dniu i z tegoż Kościoła, na smętarz Powązkowski.

Od kilku dni bawi w Warszawie z dwoma Synami, słynny Inżynier angielski *Winjol* (Vignol), który iest wynalazcą znanego systematu reilsów w wielu kolejach żelaznych używanego.

Księgarnia Ign: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 497 lit: C. w domu W. *Bujno*, otrzymała: *Bibljoteka Kazań dobranych* tegoczesnych Kaznodzieiów słynniejszych Archi-dyecezji Lwowskiej, wydana przez Xdza Jana *Kucharskiego*; 2 tomy, zł. 20. *Malczewski Antoni*, iego żywot i pisma, zł. 9. *Fraszki Franciszka Kowalskiego*, zł. 3 gr. 15. *Przygody JP. Benedykta Winnickiego* w podróży iego z Krakowa do Nieświeża 1766 r., i powrót w dom rodzicielski, opowiedział Winc: *Pol*, zł. 4.

Po mglistych dniach zaprzeszłego tygodnia, i mocnych mrozach tygodnia ubiegłego, w których zimno do 14stu stopni dochodziło, wczorajszy dzień zaraz

od rana zaiaśniał rzadkim w tej porze roku pogodnem słońcem. Mróz acz kilkustopniowy, nie był przecież przykry, i dozwolił *Warszawianom* i *Warszawiankom* odbycia przeiażdżek po mieście i miejscach spacerowych zamiejskich, *sanną iaką taką*. Wspomniane przez nas onegdaj rozkoszne szklarnie, w których wychowuią się piękne dary *Flory*, miały odwiedzaiących, i nie iedna z wracaiących z tychże miejsc Dama, wiozła z sobą śliczny bukiet, z postacią zimy wszystko w około Niej zalegaiącej, szczególny kontrast tworzący. Takie były rozrywki przedwieczorne; wieczorem zaś, rozproszyła się *Warszawa*, to na zabawy po domach, to na Teatr, to na Maskaradę; kiedy znów Lud prosty szedł używać uciech karnawałowych po dość licznych salach tańcu, miejscach rozprzedaży trunków, i iemu właściwych balikach.

Dziś o świcie złożono w Redakcji Kurjera od L. zł. 5 dla Ochron ubogich Dziatek, na intencją ****.

Onegdaj, Józef *Galiński*, b. Burmistrz m. Nieszawy, lat 50 maiący, czasowo w klasztorze XX. Missjonarzy zamieszkały, wracaiąc do mieszkania, upadł na korytarzu powyższego klasztoru, i w skutek apoplexji, nagle życie zakończył. (G. P.)

Świetniejsza była wczorajsza Maskarada; ieżeli trzecia zajmowała mnogością pięknych i gustownych domin, czwarta ią przewyższyła tak wesołym humorem, iako też doborem ubiorów. Z domin celowały wytwornym gustem i elegancją: czarne z białemi puszkami, różowe atłasowe z kapturami z pasów i haftowane w pracowite i piękne wzory, oraz mnóstwo innych, których nawet spamiętać niepodobna. Charakterystycznych masek było bez porównania więcej iak zeszłej Maskarady; Podagra chodząca chromała z ciężkością po salach; gdy ią zapytano dla czego lepiej w domu nie siedzi, odpowiedziała, moi Panowie, nie śmiejcie się z mego nieszczęścia, i pomnijcie, że gdyby każdy z was który kiedyś będzie miał podagrę siedział dziś w domu, nie wieleby tu było gości na sali. Koło niej uwijał się złośliwy paiacz z dzwoneczkami, a kilku Hiszpanów i Hiszpanek z politowaniem na nią spoglądali. Gdy nagle powstał szmer i śmiech na sali, wszyscy tłoczą się w iedno miejsce, i cóż było tego przyczyną? oto w pośrodku ciekawych stoi Filozof z oślemi uszami ogromnego rozmiaru. Filozof i ośle uszy!! więc to i im czasem przytrafia się! o bolesna ironjo światu! Dalej przechadzała się zgrabna *Lwica*, strojna w elegancką amazonkę, ze szpicrutą w ręku; brakło iej tylko cygara w ustach. Pomimo to, musimy uwielbiać iej kształtną figurkę. Panna na wydaniu i szukaiąca kawalera, uwiiała się po wszystkich salach; gdy tymczasem kawaler na wydaniu, zapamiętale tańczył Walca; spotkali się oni później, ale nie wiemy, czy będzie co z tego małżeństwa, bo lepiej przypatrzywszy się Pannie na wydaniu, poznaliśmy po iestach, że to także był Kawaler. Rycerz zakuty w złocistą zbroię ze spuszczoną przyłbicą, z sążnistemi ostrogami, nie wahał się walcować ze skromną Krakowianką, co dosyć bawiło. Był także i poradnik; ale poiąć nie możemy, dla czego miał tak silnie zaszpontowane uszy? czyby nie życzył sobie słyszeć, co o nim, szukaiący iego rady, mówią, czy też radzi ludziom nie słuchaiąc ich wcale. Byli także Ferdynand Kortez, Pracownik Górniczy, Pustelnik polecaiący się młodym pięknościom, etc. etc. Zjawił się także iakiś Jegomość, który zamiast przynieść z ulicy gila na nosie, przyniósł go na kapeluszu; pięknie wypchany gil unosił się na iego głowie! czyby już nie miało być mrozów tej zimy? Kilku Żydków spekulowało między obecnemi, i t. p. Po północy, Teatr Wielki napełnił się Widzami, a piękne, staranne i wystawne Obrazy, zadowoliły Publiczność. Wyiątek z *Okrężnego*, najwięcej zyskał oklasków; powtarzano tańce na żądanie, a po skończeniu, ogólne i przeciągłe brawa wynagrodziły Artystów. O godzinie w pół do 2ej znowu Publiczność tłumnie zgromadziła się do Teatru Rozmaitości, gdzie daną była po raz pierwszy nowa fraszka sceniczna, maiąca tytuł *Na stacji w Grodzisku*; po ukończeniu której zapytano o Autora; iest nim P. *Kozłowski* Autor *Notatek*. Na wczorajszej Maskaradzie znajdowało się Osób tyle ile na 3ciej, to iest 2,500.

Z wczorajszego przedstawienia w Wielkim Teatrze Opery *Łucja z Lamermooru*, słuchacze byli zadowoleni. Występuiący powtórnie na scenę, zostali przywołani: JPanna *Leśniewska* 7, a JP. *Ziółkowski* 5-kroć. JP. *Maluszyński* okrywany zasłużonemi oklaskami, został 7-kroć przywołany.— W Rozmaitości przywołano, po *Nikt mnie nie zna*, JP. *Panczykowskiego*; po *Pierwszej wyprawie młodego Ryszelje*, JPanią *Hofmann* 2-kroć.

W mieście Powiatowem *Łukowie*, zmarł Lekarz, wolno-praktykuiący przeszło lat 16. Tak Obywatele z okolicy iako i Mieszkańcy, dla braku takowego, często na uszczerbek zdrowia mogąc być narażeni, życzą, aby tam zamieszkał inny. Maiący chęć do tego który z WWch *Lekarzy*, wiadomość bliższą szczegółów tego miejsca dotyczącą, powziąść może w domu № 80 przy ulicy Kanonja, na 2giem piątrze, osobiście lub listownie.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 5/17 Stycznia r. b., 35 Uczestników, złożyło rs. 111 czyli zł. 740; a cały zatem kapitał przez 414 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5,131 k. 82 czyli zł. 34 212 g. 4.

Zawcześnie! Zawcześnie! bo dopiero w 7mym roku życia, z łona najtkliwszych rodziców, śmierć nieubłagana wyrwała Witołda *Woronieckiego*, Syna JOO.

Adama Xięcia Korybuta *Woronieckiego* i Leokadyi z *Potockich*, których żalu trudno opisać, bo stratę zbyt drogą ponieśli! ponieśli, w dziecięciu którego anielska dobroć, uprzejmość, czułość i nad wiek rozsądek zawczesną stratę powiększaią. Licznie zebranych przyiacioł grono, dzielących tak dotkliwą boleść rodziców, oddało cześć pogrzebową, zmarłemu po 4ro-godzinnej na krup słabości w dniu 16 b. m. i r. Ciało iego złożono w dobrach dziedzicznych *Reiowiec* przy Kościele obok rodzeństwa *Włodzimierza* i *Heleny*, również w poranku życia zgasłych. A że nie ma piękniejszej ozdoby dla trumny iak łza współczucia, i tę nieco głośniej poświęca towarzyszka zabaw dziecinnych. — *Marynia B.*

Kilkanaście dni temu, w kolonji *Lesieniec*, Pow: Piotrkowskim, spalił się drewniany dom. Przyczyną pogorzeli było dziecię 3-letnie, które zostawione w domu przez swych rodziców, zaniosło ogień do łóżka. Płomień tak nagle ogarnął cały dom, iż z trudnością wynieść zdołano dwoie dzieci znajduiące się tamże.

Anglja. — Admiralicja iest bardzo czynną w dostarczaniu Rządowi statków celem przesłania zboża do Irlandji i Szkocji. — Spodziewaią się, że Parlament tymczasowo zniesie wszelkie cło wchodowe od zboża. — *Worth Park House*, wiejska posiadłość Pana Józefa *Montefiore*, stała się pastwą płomieni. — W bliskości *Werakruz* rozbił się amer: bryg woienny *Somers;* 37 ludzi utraciło życie.

Francja. — Baron *Theis* Konsul francu: w Warszawie, mianowany Urzędnikiem legji honor:. Mianowano oraz wiele osób Kawalerami tegoż Orderu. — Wielki Strażnik pieczęci Minister sprawiedliwości P. *Martin*, otrzymuie urlop nieograniczony; Minister prac publicznych P. *Dumon* (Djumą), tymczasowo iego wydział obejmuie. — P. *Gizo* przedstawił izbie deputowanych dokumenty tyczące się hiszp: kwestji małżeńskiej. — W czasie ostatnich burz, zaszło wiele szkód na morzu Śródziemnem. 31go z. m. rozbił się przy przylądku Kartagińskim parostatek *Dante*, podarowany od francu: Rządu Bejowi *Tunetu*, na którym znajdował się orszak Beja; mówią, że ludność ocalała; Bej wrócił szczęśliwie do *Tunetu* parostatkiem *Labrador*. — Poseł francuzki przy dworze Neap: Xżę *Montebello*, i Poseł przy Rzeszy niemieckiej P. *Chasseloup Laubat* (Szaslu Loba) przybyli do *Paryża* na posiedzenia izb. — Rodzina Królewska ma zgromadzić się w pałacu *Tjulerji* na naradę familijną, aby upoważnić Xżnę *Mąpansje* do sprzedania swoich dóbr w Hiszpanji. — Pismo opozycyjne zapewnia, że *Abdelkader* istotnie chciał zawiązać układy, ale nie chciano przyiąć iego Posłów. — Hrabia *Bondy* Par Francji, rozstał się z tym światem.

Niemcy. — Zmarły teraz Arcy-Xżę *Józef* Woiewoda, Gubernator i Kapitan Jlny Węgierski *Comes et Judex Jazygum et Cumanorum*, Feldmarszałek Lejtnant i Szef pułków huzarów Nr 2 i 12, był synem Cesarza *Leopolda IIgo*, Stryiem Cesarza Panuiącego *Ferdynanda Igo*, a Szwagrem N. CESARZA MIKOŁAJA Igo; pierwszą bowiem żoną zmarłego Arcy-Xcia, była Wielka Xiężna *Rossyjska* ALEXANDRA PAWŁOWNA. Arcy-Xżę Palatyn zostawia z 2go i 3go małżeństwa swoiego 4ro dzieci, z których najstarszy iest Gubernatorem Jeneral: Królestwa Czeskiego. Żył lat 71. W roku zeszłym miał obchodzić 50-letni iubileusz iako Woiewoda Węgier, czemu przeszkodziła słabość, która pasmo dni iego przecięła. Dwór Austrjacki przywdział żałobę po śmierci J. C. Wysokości, na tygodni sześć.

Włochy. — Xiężniczka *Ludwika* Pruska choruiąca w *Jenui*, wraca do zdrowia. — Nowy Legat *Bononji* Kardynał Ludwik Amat *di S. Filippe e Sorso*, 4go b. m. odbył uroczysty wjazd do miasta.

Rozmaitości. — Jak widać, plemię *szarlatanów* nigdy nie zaginie. Angielski *Droguista* ogłosił niedawno *Pigułki życia*, które nietylko wszystkie choroby leczą, ale życie nawet przedłużaią. Niedawno, zapewnia ten spekulacyjny iegomość, wynalazł receptę starca *Parr*, która podaie sposoby, iakiemi ten starzec doszedł do tak wysokiego wieku. Dla dobra ludzkości są: ten starzec, i oraz iego biografja litografowane; dostać ich można tak u spekulanta iak i w innych składach gratis. — Już zaczynaią używać elektro-magnetycznej siły w Drukarniach. Podróżny, który niedawno Amerykę zwiedził, zapewnia, że w Nowym Jorku u wydawcy Gazety *Morning Herald*, widział 12 prass, do których używaią elektro-magnetycznej siły. Dalsze opisanie tego urządzenia, wieleby dobrego przyniosło sztuce. — Ulubioną potrawą w Chinach iest *pieczony lód;* lecz iest tak drogą, że za talerz tej potrawy płaci się 80 złp:. Przyrządza się zaś następuiącym sposobem: Kucharz bierze małe cząstki lodu, i kładzie ie w sito z pręcików robione; ten lód macza kilka razy w rzadkim ciaście z cukru, iaiek, mąki i innych korzeni, a potem raptem wpuszcza go na patelnię, w której wre tłustość wieprzowa; i całą sztuką kucharza iest, ażeby doniosł na stół tę potrawę, dopóki lód w osmarzonym ciaście nie stopnieje. Zdaie się nam że w tem wielkiego smaku nie ma, bo włożyć do ust, to człowiek sparzy się, a rozgryźć, to sobie człowiek usta i podniebienie zaziębi. — Jak wielkim iest czasem biedny obok bogacza. Niedawno w Paryżu biedny wyrobnik znalazł pugilares, a w nim 10,000 franków w papierach skarbowych, i nazwisko właściciela było także wewnątrz; natychmiast poczciwy bie-

dak wynalazł bogatego Bankiera. »Ja znalazłem pugilares, rzecze, który do Pana należy.” »Nieinaczej, do mnie należy, i w nim było 10,000 franków; dziękuię.” »Pieniądze Pan znajdziesz wewnątrz.” »Kochany człowieku, ty iesteś biedny?” »Ah! tak Panie Dobr:” »No to nigdy nie będziesz bogatym” rzekł ten Bankier bez serca, i odprawił biedaka bez nagrody i podziękowania. Cóż, nie byłże ten biedak *wielkim* przy tym bogatym głazie?— W Szpitalu warjatów w Paryżu umarł niedawno Szewc nazwiskiem *Simon*, który mniej szczęśliwy iak Rzymska *Sybilla*, przez następuiący przypadek rozum utracił: Kiedy *Napoleon* Królowi Rzymskiemu swemu synowi chciał przy rogatkach *Passy* pałac wystawić, zdarzyło się, że mały domek szewca stał na przeszkodzie. Zaczęto więc z nim wchodzić w układ; on żądał 20,000 franków, co było przesadzone, i nie pozwolono na to. Kiedy znów drugi raz chciano z nim iść w układ, żądał 40,000 franków, a za trzecim razem 60,000. Napoleon niechcąc go wywłaszczać, odmienił plan, i kazał stawiać pałac gdzie indziej. Szewc nie zadługo żałował swego głupstwa, ale iuż było za późno; we dwa lata później przedał ten domek za 150 franków, i rozum utracił ze zmartwienia; dotąd w Szpitalu warjatów zostawał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnowski Rom: Ob: z Płocka; Długoszewski Jan Ob: z Grocholi; Eberlin Edm: Kup: z Odessy; Gąsowski Spirydjon Obyw: z Karolina; Jarzyński Tom: Oby: z Bobolic; Kretowicz Pius Ob: z Olechowa; Kuhnke Aug: Kup: z Berlina; Leppert Fryd: Obywatel z Gostkowa; Makowski Felix Oby: z Prawdy; Rakowiecki Ambr: Oby: z Kaszewa; Rosen Alber: Jenerałowa z Siedlec; Żeromski Julian Oby: z Bielawek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z powodu, że bardzo wielu szuka pomocy w *moiej metodzie, leczącej wszelkie cierpienia Zębów, bez rwania i t. p. bolących operacji*, i że bardzo są rozkupowane *Łyżeczki Zębowe*, moiego wynalazku, które *czyszczą i konserwuią* dziąsła i zęby doskonalej, niż wszelkie szczotki, etc., (czego są dowodem publiczne pochwały); wyiazd móy za granicę na krótki tylko czas wstrzymuie. Ulica Długa Nr 579; w wieczór, wiszący obok duży but, doprowadzi.— J. Marja *Neuman*, uprzyw: Dentysta.

W domu pod Nr 1883 lit: A, obok Kościoła N. M. P. na Nowem Mieście, iest do wynaięcia każdego czasu **LOKAL** na 1m piętrze, składaiący się z 2ch Pokoi, Przedpokoiku, Kuchenki, Piwnicy osobnej i Góry wspólnej. Wiadomość w Kancelarji Parafji N. P. Marji.

PŁASZCZ (Szopy) zupełnie prawie nowy, iest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

Do Składu w Gościnnym Dworze Nr 25/144, nadszedł świeży transport Archangielskich JARZĄBKÓW, KUROPATW, CIEĆWIERZY, GŁUSZCZÓW, oraz ŁOSOSIA marynowanego zupełnie małosolonego i wędzonego, Serdeli w słoikach prawdziwych rewelskich, Buljonu, Groszku zielonego, Sera zielonego, Konfitur płynnych kijowskich, Minogów elbląskich i t. p., które po miernej cenie sprzedaią się.
Boris Szyszkow.

Komisarz Policji Administ: Cyrk: 7 i 8 Miasta Warszawy, zawiadamia, iż z mocy upoważnienia uchwały rady Familijnej, w dniu 14/26 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, RUCHOMOŚCI składaiące się z Garderoby, Bielizny, Mebli, Miedzi i t. p., a do nieletnich Mainzów należące, przez publiczną licytację za monetę kursuiącą, natychmiast płacić się maiącą, sprzedane zostaną.— Duczyński.


W zeszłą Środę około godziny 7ej wieczorem, w Cukierni Loursa, ktoś z obecnych przemienił KAPELUSZ. Jeżeli chce więc powrócić do swego, niech się zgłosi (najlepiej z rana) pod Nr 384 przy ulicy Krak:-Przedm: na 1sze piętro, w oficynie, tam gdzie duże okno Weneckie, wprost bramy.

W mieście Łowiczu, iest BROWAR murowany, z wszelkiemi porządkami do tego należącemi wygodnemi, po nad rzeką Bzurą położony, w dobrym stanie, każdego czasu iest do wynaięcia. Wiadomość na miejscu pod Nrem 24 przy ulicy Zduńskiej, u Właściciela domu.

Onegdaj nadszedł znaczny transport PIJAWEK z Rossji, które sprzedaią się na kopy, pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki, w domu Kawalowa, u Andrzeia Morskiego.

☞ Wyczytawszy w doniesieniach onegdajszego Kurjera, że wiadomość o potrzebnej POZYCZCE 6,500 złp. na Dom w Warszawie, powziąść można u Właściciela domu Nr 1263 przy ulicy Nowy-świat; przeto Właściciel tegoż domu oświadcza, iż wiadomość ta mylnie podaną została, gdyż on od nikogo podobnych zleceń nie przyjmował.

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN Damskich *Splitowskiej*, przeniesiony został z ulicy Długiej, na ulicę Bielańską do domu Gąsiorowskiego, dawniej Bobego, Nro 596; znany z swej dokładnej akuratności, poleca się i nadal łaskawym względom.

LOKAL złożony ze Sklepu i 2ch Pokoi, to iest iednego Salonu długiego, 2go o dwóch oknach, wszystko pod sklepieniem; tudzież Piwnica oddzielna do niego należąca, i Pokój z Kuchnią, przy ulicy Długiej, naprzeciwko domu przechodniego dawniej Sommera, w domu pod Nr 489 lit: B, od Wielkiej-nocy r. b. do wynaięcia. Wiadomość u właściciela tegoż domu.


SUCZKA z wyżełków ang:, maiąca lat $2\frac{1}{2}$, biała, uszy kaszta: z kołtunami, bardzo mała, na brzuchu przepuklina wielkości orzecha, zginęła 6 t.m.— PIESEK z tegoż gatunku lat 2, biały, uszy kasztanowate, takież łaty na grzbiecie i na boku, nad ślipiami i około pyszczka żółte plamki, dosyć duży, zginął 11 t. m. Przedsięwzięto wszelkie środki poszukiwania w celu odkrycia nieprawych posiadaczów; kto zaś da znać lub odniesie te Pieski do domu W. Krzemińskiego za Żelazną bramę, na 1sze piętro, gdzie balkon narożny, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 22gi raz *Łucja z Lamermooru*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Kwiczoły, Polędwica po indyjsku, Sztufada, Frykando, Schab, Cynadry, Ozór, Pekeflejsz, Antrykot, Kotlety, Potrawy z pulard, i inne. — Obiad: Rosół, Zupa perlowa z grzybkami, Sztuka mięsa rumiana i biała, Nóżki z piore kartoflanem, Pieczyste troiakie, Faworki.